

**Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Bienkowskiego
na 4. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 grudnia 2023 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego

Moje oświadczenie dotyczy bulwersującej sprawy zdjęcia przez wojewodę Komorskiego w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie symbolu religijnego, czyli krzyża.

Symbol religijny, jakim jest krzyż, od początku naszego państwa związany jest z państwowością, z mieszkańcami Polski i terenów, na których zawsze mieszkali Polacy. Zresztą nie tylko Polacy, bo cała Europa to obszar, który, można powiedzieć, zaznaczano, budując kościoły i stawiając krzyże. Tam, dokąd sięgały świątynie chrześcijańskie, była Europa. Krzyż był obecny w państwie polskim, tak jak wspominałem, od początku dziejów. W trakcie rozwoju państwa polskiego również był obecny. Dopiero zabory sprawiły, że z symbolem krzyża Polacy związali swoje nadzieje na odzyskanie wolności i niepodległości. Później, gdy je odzyskali, krzyż również był obecny w państwie polskim jako symbol wiary wielu mieszkańców naszej ojczyzny. Gdy przyszła okupacja, tzn. w czasie II wojny światowej, ten symbol został zniszczony – był zdejmowany przez okupantów. Niestety później znów ten symbol był niszczone, tym razem przez kolejną zarazę, czerwoną zarazę komunistyczną. Ale Polacy w ramach działań opozycyjnych gromadzili się wokół tego symbolu, związanego z religią, ale też z polskością i z naszą historią. Tak się działo przez cały ten czas, do 1989 r. I dlatego wtedy ponownie te symbole religijne, właśnie krzyże, zawisły w różnych urzędach, w szkołach, powróciwszy na swoje miejsce po tych okresach, gdy Polacy sami nie mogli decydować o swoim państwie.

Krzyż to był symbol, który nigdy nie był podważany, aż do dzisiejszego dnia, gdy to wojewoda dokonał aktu zmierzającego do tego, żeby zdjąć ten krzyż. Jest to sprawa dla mnie skandaliczna. Po pierwsze, jak można mówić o tolerancji religijnej, skoro w czasie przedświątecznym – ale choćby i w każdym innym czasie – robi się takie rzeczy? Wiemy, jak oburzaliśmy się – pani marszałek również – gdy symbole religijne były atakowane tutaj, w polskim parlamencie. Po drugie, jak można było w tak symboliczny sposób, wykonując takie gesty, napluć społeczności katolickiej w twarz? Jak budować wspólnotę, gdy tej społeczności wyrządza się, moim zdaniem, krzywdę moralną? I tu nie chodzi tylko o mieszkańców Lubelszczyzny czy województwa lubelskiego, gdzie ten wojewoda ma swoją jurysdykcję, bo to oddziałuje też na cały kraj. Nie uważam tego działania za zgodne z polską racją stanu i z tym, co chcemy budować na wolności religijnej. Bo chciałbym przypomnieć, że chrześcijaństwo i Polska związana z chrześcijaństwem to był zawsze dom tolerancji. Tutaj, do nas, zjeżdżali wszyscy, którzy byli gnębieni za swoją religię, za wyznanie, bo mimo że w Polsce zawsze wiara katolicka stanowiła większość, to zawsze byliśmy tolerancyjni. A jeśli będziemy zdejmować krzyże i odcinać się od tych swoich korzeni, to nie wiem, jak będzie wyglądała tolerancja i jak będzie wyglądała nasza przyszłość w tym zakresie.

Dlatego też mam nadzieję, że minister spraw wewnętrznych i administracji odbędzie stosowną rozmowę ze swoim podwładnym, wojewodą lubelskim, w celu wyjaśnienia mu, jakie zadania stoją przed wojewodą.

Krzysztof Bienkowski